

Sygn. akt XXV C 1371/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Krystyna Stawecka

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Wrona

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2023 roku w Warszawie,

na rozprawie zdalnej

sprawy z powództwa ***A. D. i M. D.***

przeciwko pozwanemu ***(...) Bank Spółka Akcyjna w W. w restrukturyzacji***

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę **354.605,31 CHF** (trzysta pięćdziesiąt cztery tysiące sześćset pięć i 31/100 franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty.

2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę **11.817** (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt *XXV C 1371/20*

UZASADNIENIE

wyroku z 30 marca 2023 r.

Powodowie A. D. i M. D. wystąpili przeciwko ***(...) Bank S.A.*** z siedzibą w W. w ramach powództwa głównego o zapłatę solidarnie ewentualnie łącznie na rzecz powodów kwoty 354.605,31 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powodowie wskazali, że roszczenie o zapłatę wynika z nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 5 maja 2006 r. zawartą z poprzednikiem prawnym pozwanego. W związku z nieważnością umowy kredytu stanowiącej podstawę do świadczeń pieniężnych spełnianych przez powodów na rzecz pozwanego, powodowie domagają się zwrotu części nienależnych świadczeń pieniężnych w wysokości 354.605,31 CHF spełnionych po dniu zawarcia aneksu umożliwiającego spłatę bezpośrednio w walucie CHF (pozew – k. 3-76).

Pozwany (...) Bank S.A. w W. – w restrukturyzacji wnosil o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany szczegółowo ustosunkował się do zarzutów i twierdzeń powodów, wskazując na ich bepodstawność, podnosząc z ostrożności procesowej zarzut z art. 409 k.c. oraz zarzut przedawnienia.

Pozwany w toku procesu podniósł ewentualny zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej przez powoda w niniejszym postępowaniu w związku z twierdzeniem o rzekomej nieważności umowy, do czasu zaoferowania przez powoda zwrotu świadczenia wzajemnego w postaci kwoty 1.999.950,00 zł (odpowieź na pozew – k. 244-330; pismo procesowe z dnia 06 lipca 2022 r. – k. 379-380).

Powodowie pouczeni o skutkach stwierdzenia nieważności umowy kredytu, podtrzymywali swoje żądanie wynikające z nieważności umowy (oświadczenia powodów złożone na rozprawie w dniu 16 marca 2023 r. k. 457 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Poprzednik prawny pozwanego w 2006 roku posiadał w swojej ofercie klasyczne kredyty hipoteczne udzielane w złotych polskich oprocentowane zmienną stopą referencyjną WIBOR oraz kredyty indeksowane kursem waluty obcej, w tym franka szwajcarskiego, oprocentowane zmienną stopą referencyjną LIBOR 3m dla CHF. Obowiązujący ówczesnie u pozwanego regulamin, nie precyzował zasad wypłaty kredytu w przypadku wyboru kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Wskazywał jedynie (§19 ust. 5), że w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków.

Regulamin w §2 definiował „Bankową Tabelę kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwaną tabelą kursów – sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (dowód: regulamin – k. 334-350).

Powodowie w 2006 r. poszukiwali finansowania na budowę domu jednorodzinnego, przeznaczonego na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych. Poprzednik prawny pozwanego przedstawił powodom ofertę kredytu indeksowanego kursem waluty CHF, wskazując na jej atrakcyjność pod względem ekonomicznym oraz posiadania przez powodów odpowiedniej zdolności kredytowej do sfinansowania założonego celu, w przypadku wyboru tego rodzaju produktu kredytowego. Według pracownika banku kurs CHF jest stabilny i w kolejnych latach będzie spadać. Powodom nie okazywano symulacji obrazującej wpływ wahań kursowych na wysokość salda kredytu. Pracownik banku wskazywał jak może kształtować się wysokość raty kredytu w przypadku wzrostu kursu CHF o kilka procent (dowód: zeznania A. D. w charakterze strony – k. 455-458; zeznania M. D. w charakterze strony – k. 458-459).

W dniu 14 kwietnia 2006 r. powodowie złożyli na formularzu banku, pisemny wniosek o udzielenie kredytu w wysokości 2.350.000,00 zł, indeksowanego kursem waluty CHF na okres 25 lat. Jako cel kredytu wskazano kupno na rynku pierwotnym domu. Powodowie w dniu ubiegania się o kredyt prowadzili działalność gospodarczą w zakresie konsultingu (dowód: wniosek o kredyt hipoteczny – k. 351-358; zeznania A. D. w charakterze strony – k. 455-458; zeznania M. D. w charakterze strony – k. 458-459).

W dniu 04 maja 2006 r. (...) Bank S.A. ((...) Oddział w Ł.), poprzednik prawny (...) Banku S.A. oraz A. D. i M. D. (kredytobiorcy) zawarli umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej (okoliczność bezsporna; dowód: umowa – k. 81-84; regulamin – k. 334-350; aneks nr 1 – k. 93; aneks nr 2 – k. 94-96).

Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 1.999.950,00 zł złotych polskich indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie kredytowej oraz „Regulaminie do umowy kredytu hipotecznego”, stanowiącym integralną część umowy (§ 1 ust. 1 umowy).

W umowie postanowiono, że spłata kredytu nastąpi w 300 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2), oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 1,72% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 0,70% (§ 6 ust. 1 umowy). Zasady i terminy zmiany oprocentowania oraz odsetki karne określa regulamin. Naliczone przez bank odsetki karne są nie

większe niż odsetki maksymalne (§6 ust. 3 umowy). Sposób ustalenia i zmiany stawki DBCHF opisano w §14 ust. 1-6 regulaminu (k. 338-339).

Celem kredytu było pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego (1.990.000,00 zł) oraz pokrycie składek ubezpieczeniowych (9.950,00 zł) określonych w §1 ust. 4 umowy (§1 ust. 3 lit. a-b umowy).

W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§2 ust. 2 umowy).

Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty (§4 ust. 2 umowy).

Według §4 ust. 3 umowy „Kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko”.

Stosowanie do §13 ust. 1 umowy w sprawach nieuregulowanych niniejszą umową stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego oraz „Regulaminu” stanowiący integralną część niniejszej umowy.

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami (dowód: regulamin – k. 334-350; wniosek o kredyt hipoteczny – k. 351-358; zeznania A. D. w charakterze strony – k. 455-458; zeznania M. D. w charakterze strony – k. 458-459).

Mieszkaniowy cel kredytu został osiągnięty. Powodowie wykorzystywali kredytowaną nieruchomość na cele mieszkaniowe, stanowiła ona ich centrum spraw życiowych. Powód zarejestrował działalność gospodarczą w kredytowanej nieruchomości głównie dla celów ewidencyjnych. Zdarzało się, że powód pracował na komputerze w kredytowanej nieruchomości, wliczał również niewielką część dobudówki domu w koszty prowadzonej działalności gospodarczej. Powód nigdy nie przyjmował klientów w miejscu zamieszkania. Powodowie sprzedali dom w 2018 r. ponieważ nie było ich stać na dalsze spłaty i spłacili z uzyskanej ceny kredyt (dowód: zeznania A. D. w charakterze strony – k. 455-458; zeznania M. D. w charakterze strony – k. 458-459).

Bank wypłacił kredytobiorcy całą kwotę kredytu w sposób określony w umowie kredytu (okoliczność bezsporna).

Na podstawie aneksu nr 2 z dnia 01 października 2012 r. bank umożliwił kredytobiorcy spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF, aneks wywierał skutki wyłącznie na przyszłość (dowód: aneks nr 2 – k. 94-96).

Powodowie w okresie od dnia zawarcia aneksu nr 2 do dnia 15 kwietnia 2019 r. spełnili na rzecz pozwanego świadczenia pieniężne w łącznej kwocie 665.186,37 CHF (historia spłaty kredytu – k. 216-217; zaświadczenie o spłacie kredytu – k. 220).

Pismem z dnia 26 marca 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 782.786,03 zł oraz 708.747,56 CHF wskazując jako podstawę żądania nieważność umowy kredytu. Przedmiotowe wezwanie pozwany odebrał w dniu 27 marca 2020 r. (dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 26 marca 2020 r. – k. 87-88; zpo – k. 86 a.s.).

Pozwany w pismach z dnia 7 czerwca 2022 r. złożył powodom oświadczenia o treści: „[...] składam oświadczenie o skorzystaniu przez bank z prawa zatrzymania świadczenia w postaci dochodzonego przez Panią/Pana na drodze sądowej wierzytelności z tytułu rzekomej nieważności Umowy, do których zwrotu Bank może zostać zobowiązany w przypadku prawomocnego zakończenia sporu sądowego, o którym mowa powyżej, do czasu zaoferowania przez Panią

zwrotu świadczenia wzajemnego Banku w kwocie 1.999.950,00 zł tytułem wypłaconego i wykorzystanego przez Panią/ Pana kapitału kredytu albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot.” (dowód: pisma z dnia 7 czerwca 2022 r. – k. 381-384; zpo z dnia 01 lipca 2022 r. – k. 385v, 387v).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd pominął dowody z dokumentów prywatnych i wydruków złożonych do akt postępowania a które nie zostały powołane w uzasadnieniu wyroku, uznając je za nieprzydatne. Nie odnosiły się one bowiem bezpośrednio do kwestionowanego stosunku prawnego, zawierały oceny i opinie prawne którymi Sąd nie był związany lub odnosiły się do okoliczności faktycznych nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia z punktu widzenia prawnych podstaw rozstrzygnięcia.

Sąd pominął wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań **świadka R. D. (k. 424 v) wobec cofnięcia tego wniosku** przez pozwanego. Sąd pominął wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań **świadka M. M.**, wprawdzie świadek brała udziału w zawieraniu spornej umowy kredytu, co potwierdza treść wniosku kredytowego ale ten dowód był niemożliwy do przeprowadzenia z uwagi na niestawiennictwo świadka z uwagi na brak podejmowania wezwań sadowych..

Pozostałe okoliczności faktyczne wskazywane przez pozwanego były obojętne prawnie dla rozstrzygnięcia, analogicznie jak wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z pisemnych zeznań **świadka P. S. (k. 424v)**.

Sąd pominął wnioski dowodowe stron o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Wniosek dowodowy powodów dotyczył roszczenia ewentualnego, wobec uwzględnienia powództwa głównego, Sąd uznał ten dowód za zbędny. Wniosek dowodowy pozwanego zmierzał natomiast do ustalenia okoliczności leżących poza treścią spornego stosunku prawnego, etapu wykonywania umowy lub porównywania z klasycznym kredytem złotowym. Ocena powództwa sprowadzała się do analizy treści spornego stosunku prawnego, nie wymagała czynienia ustaleń faktycznych w kierunku postulowanym przez pozwanego.

Zeznania powodów w charakterze strony Sąd uznał za wiarygodne w zakresie w jakim korelowały one z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd nie miał podstaw do zakwestionowania zeznań powodów co do braku możliwości wpływu na kwestionowane klauzule indeksacyjne, zakresu pouczeń przekazanych powodom na etapie ubiegania się o kredyt indeksowany. W ocenie Sądu za wiarygodne uznać należało zeznania powodów, co do mieszkaniowego charakteru umowy kredytu. Potwierdza to treść wniosku o jego udzielenie, treść umowy. Zważywszy na charakter prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej (usługi konsultingowe, szkoleniowe), za zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki należało uznać zeznania powodów, co do nie przyjmowania klientów przez powoda w kredytowanej nieruchomości. Tego rodzaju działalność gospodarcza prowadzona jest bowiem w przedsiębiorstwach klientów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Powodowie w ramach powództwa głównego wnosili wyłącznie o zapłatę od pozwanego kwoty 354.605,31 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnieniem.

Status Konsumenta

W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Przeprowadzone w sprawie postępowanie

dowodowe wskazywało, iż powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu na cele mieszkaniowe, nie związane z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22¹ k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe nie wynikające z tego przepisu, sąd winien posługiwać się wzorcem obiektywnym (przeciętnego konsumenta) (tak SN w postanowieniu z 18 czerwca 2020 r., II CSK 623/19). Biorąc pod uwagę definicję konsumenta zawartą w kodeksie cywilnym należy uwzględnić, czy czynności prawnej z przedsiębiorcą (bank), dokonuje osoba fizyczna (kredytobiorca) oraz czy czynność prawna zawierana pomiędzy tymi podmiotami pozostaje w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą lub zawodową osoby fizycznej (kandydata na konsumenta). Trzeba zwrócić przy tym uwagę, że ów związek czynności prawnej z działalnością zawodową lub gospodarczą prowadzoną przez osobę fizyczną musi być bezpośredni, jeżeli związek ten jest tylko pośredni dokonującemu czynności prawnej z przedsiębiorcą przysługuje przymiot konsumenta (zob. wyrok SA w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/11). Badanie powyższego związku polega na ocenie, czy czynność prawna, której dokonuje dana osoba, jest typowa ze względu na rodzaj prowadzonej przez nią działalności, zaś status konsumenta powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2022 r., I ACa 826/21 oraz uchwałę SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Także na kanwie wykładni dyrektywy 93/13 pojęcie konsumenta ma charakter obiektywny. Badanie statusu konsumenta według TSUE jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. TSUE wskazał, że wykładnia ta odpowiada założeniu, na jakim opiera się system ochrony ustanowiony przez dyrektywę 93/13, a mianowicie że konsument znajduje się na słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły przetargowej, jak i stopnia poinformowania, a w związku z tym godzi się on na przedstawione przez przedsiębiorcę warunki umowne, na których treść nie może mieć wpływu. Sąd krajowy rozpoznający spór dotyczący umowy mogącej podlegać zastosowaniu omawianej dyrektywy powinien zbadać, biorąc pod uwagę wszystkie dowody, a w szczególności brzmienie tej umowy, czy daną osobę będącą stroną umowy można zakwalifikować jako „konsumenta” w rozumieniu dyrektywy 93/13 (zob. wyroki TSUE w sprawach: C-590/17; C-110/14).

Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 stycznia 2005 r. wydanym w sprawie C-464/01 J. G. przeciwko B. A. wypowiedział się, że „osoba, która zawiera umowę dotyczącą towaru przeznaczonego do użytku po części gospodarczego, a po części niezwiązanego z jej działalnością gospodarczą, nie ma prawa powoływania się na dobrodziejstwo przepisów art. 13 do 15 tej konwencji (brukselskiej), z wyjątkiem sytuacji, gdy użytek gospodarczy jest na tyle marginalny, że odgrywa jedynie nikłą rolę w ogólnym kontekście danej transakcji, przy czym bez znaczenia pozostaje fakt, że pozagospodarczy aspekt ma charakter dominujący”.

W świetle zaprezentowanej wykładni przepisów krajowych i europejskich, Sąd nie ma wątpliwości, że powodowie posiadali w chwili zawarcia umowy status konsumenta. Przemawia za tym treść wniosku o udzielenie kredytu oraz sama umowa kredytu. Jej stronami jest przedsiębiorca – bank oraz osoby fizyczne – powodowie. Kredyt został przeznaczony na nabycie przez powodów domu jednorodzinnego, stanowiącego centrum spraw życiowych powodów, w którym powodowie oraz ich dzieci zaspokajali potrzeby mieszkaniowe. Powód przyznał, że na wydzielonej części nieruchomości (dobudówka) pracował na komputerze w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, wliczał także niewielką część nieruchomości w koszty prowadzenia działalności gospodarczej. Nie zmienia to jednak w ocenie Sądu faktu, że aspekt mieszkaniowy przeważał, działalność gospodarcza powoda miała uboczny charakter. Kredytowana nieruchomość nie była wykorzystywana np. do przyjmowania klientów, prowadzenia szkoleń. W związku ze zmieniającymi się stosunkami gospodarczymi i społecznymi, jednoosobowe działalności gospodarcze tam gdzie jest to możliwe w celu minimalizacji kosztów wypierają np. umowy o pracę czy też umowy cywilnoprawne. Fakt rejestracji działalności w kredytowanej nieruchomości w sytuacji w której zasadnicze i właściwe czynności z klientami są wykonywane w ich przedsiębiorstwach, nie sposób kwalifikować inaczej aniżeli dla formalnych celów rejestracyjnych.

Powyższe ustalenie Sądu, że powód zawarł przedmiotową umowę jako konsument, nakłada na sąd merytoryczny, obowiązek udzielenia powodowi ochrony wynikającej z wdrożenia do naszego systemu prawnego dyrektywy 93/13/EWG. Ochrona konsumenta wprowadzona tą dyrektywą wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę

Powodowie opierali swe roszczenia na twierdzeniu, iż niektóre postanowienia umowy kredytowej są abuzywne, co w konsekwencji miało skutkować tym, że pobrane przez pozwanego bank z tytułu przedmiotowej umowy kredytowej kwoty są nienależne. Zapisy te dotyczyły głównie indeksacji kwoty kredytu i rat kredytu, obowiązku informacyjnego banku. Sąd zbadał zapisy umowne pod kątem ich abuzywności i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątpienia istniały podstawy do uznania, że te zapisy stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c.

Ważne jest podkreślenie na wstępie, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami i interesem stron ***dokonywane jest według stanu z chwili zawarcia umowy*** biorąc pod uwagę treść i okoliczności zawarcia umowy, co wynika z poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale składu 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r. w sprawie o sygn. ***III CZP 29/17***.

Należy także wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), Sąd krajowy zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. W orzecznictwie TSUE wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu, nie zostałby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem (por. wyroki TSUE z 27.06.2000 r. (...) (C-240/98) i (...) (C-241/98), (...) (C-242/98), (...) (C-243/98) i (...) (C-244/98), ECLI:EU:C:2000:346, tak w: komentarz do art. 385¹ KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis oraz patrz: wyrok SA w Warszawie w sprawie VI ACa 185/20).

Z tego też należy wywieść, że skoro Sąd zobligowany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, to zobligowany jest również do badania z urzędu wszystkich zapisów umowy zawartej z udziałem konsumenta pod kątem wypełnienia przesłanek abuzywności.

Zgodnie z najnowszym poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r. w sprawie III CZP 40/22 „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.”

W myśl powołanego wyżej przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zważywszy na treść wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. że kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;

- kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Odnośnie przesłanek niezbędnych dla uznania postanowień umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 385¹ k.c., w pierwszej kolejności należało odnieść się do kwestii, czy sporne zapisy umowy można było uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron umowy i czy zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu postanowienia te we wskazanym powyżej zakresie odnosiły się do świadczeń stanowiących świadczenie główne, które jednak nie zostały określone w sposób jednoznaczny. Ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie "główne świadczenia stron" wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące waloryzacji kursem CHF udzielonego kredytu w polskich złotych, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Kwestionowali również zapisy odnoszące się do przesłanek zmiany oprocentowania kredytu.

Pojęcie "głównych świadczeń stron" w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy. Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kwoty wypłaconej w złotych oraz na wysokość poszczególnych spłacanych rat. Co do omawianych zapisów umownych o tym, że są to świadczenia główne świadczy fakt, że dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu oraz sposobu spełniania przez kredytobiorców świadczenia w postaci spłaty rat kredytu. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, zatem podstawowe cele umowy nie mogłyby być zrealizowane. A trzeba tu wziąć pod uwagę, że kredytobiorcy chcieli uzyskać kredyt w PLN i o taki kredyt wnioskowali.

Zgodnie z art. 58 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§ 1). Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§ 2). Zgodnie natomiast z § 3 przywołanego przepisu, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Zgodnie z kolei z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W ocenie Sądu sporna umowa kredytu była umową kredytu złotowego, jedynie indeksowanego - powiązanego z kursem waluty obcej w zakresie przeliczeń wysokości świadczeń stron przy ich wypłacie i spłacie w ratach.

W przypadku omawianej umowy brak jest podstaw, by twierdzić o jej walutowym charakterze. Kredytem walutowym jest kredyt udzielany i wypłacany w walucie innej niż krajowa, gdy jednocześnie kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu również w walucie obcej. Kredyt udzielony kredytobiorcom nie był w taki sposób skonstruowany. W umowie kwota kredytu została wyrażona w złotych. Kredyt został uruchomiony w złotych i w domyśle od początku miał być w złotych spłacany. Środki z kredytu miały posłużyć powodowi na budowę budynku mieszkalnego. Pozwany od początku znał wolę kredytobiorców do uzyskania kredytu w złotych. W niniejszym przypadku należy zbadać jaka była rzeczywista wola stron umowy co do jej treści.

Powracając do oceny zgodności z prawem zawartej przez strony umowy należy wskazać, że przepisem ustawy regulującym stosunek prawny powstający na podstawie umowy kredytu jest art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie,

zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Przechodząc na grunt rozstrzyganej sprawy, z ustaleń Sądu wynika, że w niniejszej sprawie na mocy zawartej przez strony umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 1.999.950,00 złotych polskiego indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie. Uruchomienie kredytu miało nastąpić w złotych polskich (PLN) przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty wypłaconych środków do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli kursów (§2 ust. 2). Postanowienie to świadczy o nieprzejrzystym i nieprecyzyjnym określeniu wysokości kwoty kredytu udzielonego przez bank w walucie PLN i przeliczonej na inną walutę CHF. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 4 ust. 2 umowy). Zapisy te świadczą również o braku jasnych i przewidywalnych w przyszłości przez cały okres kredytowania reguł ustalania wysokości uiszczanych przez kredytobiorczynię rat kredytowych według nieznanych kursów ustalanych wyłącznie przez bank. W momencie zawierania umowy, kredytobiorcom nie była znana wysokość w złotych polskich poszczególnych przyszłych rat kredytowych i odsetkowych, albowiem nie otrzymali pełnego harmonogramu spłaty kredytu w momencie podpisywania umowy ani nawet żadnych symulacji przyszłych rat kapitałowo- odsetkowych. Należy nadmienić, że żadne z postanowień umowy stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały szczegółowo zasad ustalania kursów walut w Tabeli kursowej banku a oświadczenia podpisywane przez strony na temat ryzyka związanego z tym kredytem i nie zostały poprzedzone rzetelną informacją profesjonalisty jakim jest bank.

Kwestia wyjaśnienia mechanizmu indeksacji z użyciem kursu kupna przy przeliczeniu kapitału w złotych na kapitał w CHF oraz wyjaśnienie sposobu wyliczenia raty kredytu według kursu sprzedaży nie były zatem profesjonalnie, rzetelnie i przejrzysto przedstawione w taki sposób, aby konsument dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie w oparciu o zrozumiałe i jasne kryteria zrozumieć i oszacować konsekwencje ekonomiczne warunków umowy dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie kredytowania.

Zawarte przez kredytobiorców oświadczenie o zapoznaniu się z kwestią ryzyka kursowego oraz ryzyka zmiany stóp procentowych nie oznaczają w ocenie Sądu, że bank zrealizował ze szczególną starannością jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy – ***tak jak to wskazał w wyroku z dnia 22 grudnia 2020 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. I ACa 766/19 oraz TSUE w najnowszym wyroku z 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawach połączonych C- 776-C-782/19. TSUE w w/w wyroku „podkreślił wymóg przejrzystości poinformowania konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach i umownych i skutkach zawarcia umowy, tak aby warunek umowny był zrozumiały dla konsumenta nie tylko pod względem formalnym i gramatycznym, ale także wyjaśnił mu konkretne działania metody obliczania kursów, przedstawienia mu kontekstu gospodarczego mogącego wpłynąć na zmiany kursów walut tak, aby konsument miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego do waluty obcej”***.

W postanowieniu TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r., w sprawie o sygn. C-670/20 w tezie nr 34 Trybunał stwierdził, że: „W świetle powyższych rozważań na zadane pytania trzeba odpowiedzieć, iż wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument

oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnego ryzyka wynikającego z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.”

W orzecznictwie Sądu Najwyższego obowiązek informacyjny określany jest jako „ponadstandardowy” (wyrok SN z 16 marca 2018 r. w sprawie IV CSK 250/17, wyrok z 9 stycznia 2019 r. ICSK 736/17, wskazując, że bank jako profesjonalista nie może uwolnić się od odpowiedzialności odwołaniem się do samych tylko formalnych obowiązków. Dla zachowania lojalności kontraktowej ważne jest wyraźne wskazanie konsumentowi niebezpieczeństw wiążących się z oferowanym kredytem tak, aby konsument miał pełne rozeznanie co do skutków ekonomicznych zawartej umowy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że taki obowiązek polega na zobrazowaniu ryzyka jakie łączy się z kredytem waloryzowanym w szczególności wskazanie, że z biegiem lat kwota należności głównej może wielokrotnie przewyższyć kwotę udzielonego kredytu mimo regularnej spłaty.

Przechodząc ponownie na grunt rozstrzyganej sprawy, powodowie wskazywali w toku procesu, że pracownik banku nie wyjaśniał obrazowo i wyczerpująco w jaki sposób ustalane są kursy walut wyznaczone przez bank i jaki będzie wpływ ryzyka zmiennego kursu oraz zmiennej stopy procentowej na saldo kredytu. Nie przedstawiono kredytobiorcom także zasad kształtowania się klauzuli spreadu walutowego i jego istoty w tych rozliczeniach.

Kredytobiorcy w zakresie przeliczeń kursowych byli zdani na bank w tym sensie, że nie przysługiwały im żadne instrumenty kontroli i ewentualnej ochrony przed kursem sztucznie zawyżonym czy nierynkowym. Kredytobiorcy nie mogli w żaden sposób wpłynąć na wysokość rat kredytu, które obowiązani byli spłacać po kursach z Bankowej Tabeli walut, podczas gdy w całości kwestia ta uzależniona była od woli pozwanego, który w tych operacjach przeliczeniowych dodawał spread walutowy jako dodatkowy przychód banku. Powodowie w zakresie przeliczeń kursowych byli zdani na bank w tym sensie, że nie przysługiwały im żadne instrumenty kontroli i ewentualnej ochrony przed kursem sztucznie zawyżonym czy nierynkowym. Powodowie nie mogli w żaden sposób wpłynąć na wysokość rat kredytu, które obowiązani byli spłacać, podczas gdy w całości kwestia ta uzależniona była od woli pozwanego. W orzecznictwie panuje pogląd, że niedozwolone postanowienia umowne są to takie klauzule, które uzależniają wysokość kwoty, w jakiej kredyt ma być zwrócony od zachowania, decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silnej (**wyrok SN z 29.10.2019 r. IV CSKK 309/18**).

Analiza postanowień spornej umowy kredytowej prowadzi zatem do wniosku, że nie spełnia ona wymaganych zasad regulujących prawidłowy sposób dokonania czynności prawnej. Najważniejszym uchybieniem w tym zakresie jest przyznanie sobie przez pozwanego bank arbitralnej możliwości kształtowania pozycji prawnej i finansowej dłużnika w stosunku cywilnoprawnym z naruszeniem zasady równości stron w umowie konsensualnej. Władztwo to dotyczyło najważniejszych postanowień umownych – ustalenia salda zaciągniętego kredytu w CHF oraz wysokości kwot miesięcznych rat wpłacanych przez powodów w złotych.

W tym zakresie umowa nie wiązała banku żadnymi ograniczeniami co do sposobu określania kursów kupna i sprzedaży w tabeli kursów. Wszelkie ustalenia w tym zakresie wynikały z tworzonej przez bank jednostronnie, w sposób nieznaną klientom, własnej tabeli kursów, przy czym istotne jest wskazanie, iż żaden dokument nie regulował obiektywnego mechanizmu ich powstawania i mechanizm tworzenia kursów przez bank i nie został powodom wyjaśniony. Nie sposób przyjąć, że na takie uregulowanie stosunku prawnego kredytobiorcy świadomie wyrazili zgodę. Jak już wcześniej zaznaczono, nawet zawarcie w treści umowy oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu waluty będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz, że ponosi on ryzyko kursowe związane z kredytem nie oznacza, że bank zrealizował ze szczególną starannością jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 grudnia 2020 r., I ACA 766/19 i wyrok TSUE z 10.06.2021 r. w sprawach połączonych C- 776-C-782/19 i postanowienie TSUE z 6.XII.2021 r. C- 670/20 dot. Węgier).

W tym miejscu należy powołać wyrok TSUE z 3 października 2019 r. w sprawie polskiej C-260/18 (D.) i na stanowisko TSUE wyrażone wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R. (C-26/13 EU:C:2014:282, pkt 80-84) oraz w wyroku z 26.03.2019 r. w sprawie (...) i B. (C-70/17 EU:2019:250, pkt 64). Orzeczenia te wyraźnie wskazują, że art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że umowa nie może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień i wtedy sąd powinien orzec jej nieważność. Jednocześnie wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie poprzez zastosowanie np. średniego kursu waluty w NBP.

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w pkt. 4 wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 Sąd poinformował powodów o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy na rozprawie w dniu 16 marca 2023 r. Powodowie oświadczyli, że są świadomi skutków takiego orzeczenia. Powodowie nie byli natomiast zainteresowani udzieleniem następczej zgody na postanowienia niedozwolone i przywróceniem im skuteczności z mocą wsteczną (uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby przyjąć, że strony, w granicach zasady swobody umów, mogły zawrzeć umowę w omówionym kształcie (tj. umowę kredytu indeksowanego), to umowa ta w ocenie Sądu zawiera klauzule abuzywne, których eliminacja z umowy powoduje jej upadek w całości. Tym samym Sąd w całości podzielił argumentację strony powodowej wyrażoną na gruncie niniejszego procesu. Za niedozwolone postanowienia umowne należało bowiem uznać przede wszystkim: **§ 2 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy**. Z uwagi na brak spełnienia warunku przejrzystości tych zapisów umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 klauzula taka jest bezskuteczna wobec konsumenta.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Regulacja zawarta w powyżej zacytowanym przepisie ustanawiająca sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi jest ograniczeniem kompetencji przyznanych stronom w art. 353¹ k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższy z 21 lutego 2013 roku, sygn. I CSK 408/12). Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ustalony stan faktyczny wykazał, że sporne klauzule umowne zawarte zostały we wzorcu umownym, na treść którego kredytobiorcy jako konsumenci nie mieli wpływu, a który sporządzony został przez profesjonalistę – pozwany bank. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych nie budził wątpliwości Sądu. Kredytobiorcy nie negocjowali umowy zarówno w zakresie kursu sprzedaży stosowanego do obliczenia wysokości raty kredytowej podlegającej spłacie w złotych, jak i też kursu kupna zastosowanego przez bank do ustalenia wysokości kapitału kredytu wyrażonego w walucie indeksacji. W tym zakresie Sąd odsyła do wcześniej poczynionych uwag, nie znajdując podstaw do ich powielania.

Przepis artykułu 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACA 1241/12). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty

negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Takich postanowień analizowana umowa nie zawiera.

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005r., I CK 832/04). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt rozpoznawanej sprawy, należy skonstatować, że abuzywność postanowień umownych objawiała się tym, że zaskarżone klauzule indeksacyjne były nienegocjowane i niejasne, nie wskazywały wprost sposobu ustalania wysokości kursu CHF w tabeli bankowej pozwanego, na podstawie którego winno dokonywać się wyliczeń związanych ze świadczeniami stron. W umowie brak było obiektywnych wskaźników pozwalających na określenie mechanizmu tworzenia tego właśnie kursu. Pozwany pozostawił sobie arbitralną jednostronną możliwość do kształtowania owego kursu bez wiedzy i ingerencji powodów, stawiając ich przy tym w pozycji biernego uczestnika stosunku łączącego strony, nie wyjaśniając im tego zagadnienia. Wszelkie wyliczenia kursu waluty były dokonywane przez pozwanego jednostronnie, a to działanie narzucało kredytobiorcom wysokość faktycznego zobowiązania w zakresie wysokości kapitału i wysokości raty kredytowej. Różnica kursowa zwana spreadem walutowym stanowiła dodatkowy przychód banku, o czym konsument nie był informowany wprost tzn. że oprócz odsetek i prowizji ujawnionych w umowie jako koszty kredytu, bank będzie zarabiał na konsumencie dodatkowe pieniądze z obrotu walutowego zawartego w mechanizmie indeksacji. Takie działanie pozwanego w ocenie Sądu jest również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz rażąco narusza interesu kredytobiorców jako konsumentów.

Należy w tym miejscu dodać za Sądem Najwyższym (por. wyrok z dnia 29 października 2019 r. sygn. akt IV CSK 309/18) - którego ustalenia podziela Sąd, że tej sytuacji nie zmienia fakt podpisania przez kredytobiorców oświadczenia o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt oraz o tym, że ryzyko to ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku i na wysokość rat spłaty kredytu.

Przedstawiony powyżej sposób poinformowania kredytobiorcy o ryzyku kursowym (polegający jedynie na przedłożeniu kredytobiorcy gotowej treści oświadczenia zawartego w umowie kredytu do podpisu bez jednoczesnego realnego udzielenia mu wyczerpujących informacji i pouczeń w tym zakresie) uznać należy za niezwykle pobieżne i jako takie nie mogące zostać uznane za wyczerpującą i rzetelną informację udzieloną w tym zakresie konsumentowi przez podmiot profesjonalny, będący silniejszą stroną stosunku umownego. Oświadczenia te były podpisywane bez wcześniejszej rzetelnej informacji na temat ich znaczenia i skutków.

Klauzule przeliczeniowe dotyczyły w ocenie Sądu głównych świadczeń stron. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć w świetle art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, gdzie świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule przeliczeniowe wprowadzają reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Głównych świadczeń stron dotyczą takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12). W ocenie Sądu ograniczanie rozumienia głównego przedmiotu umowy jedynie do warunków stricte przedmiotowo istotnych danej umowy jest nieuprawnione. Kontroli pod kątem istnienia nieuczciwych warunków podlegają wszystkie umowy zawarte z udziałem konsumentów, a więc zarówno te tradycyjnie zaliczane do umów nazwanych, jak i dotychczas nieuregulowane w ustawach. Powyższe rozumienie głównego świadczenia stron w ramach umów kredytu bankowego waloryzowanych kursem walut obcych, potwierdza najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jest również zgodne z wykładnią zaprezentowaną przez TSUE (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59).

Podkreślenia wymaga fakt, że unormowania zawarte w art. 385¹ i nast. k.c. stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy państw członkowskich powinny zatem wyklądać prawo krajowe w taki sposób, aby w pełni uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30). Jak wskazał ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z 10 lipca 2014 r. I CSK 531/13 wynikający z **art. 385¹ § 2 k.c. wymóg przejrzystości i zrozumiałości sformułowania wzorca** określany zasadą transparentności wzorca, wyraźnie wyodrębnia dwa elementy: zrozumiałość dotyczy zarówno treści jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Ta przesłanka jest spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia tzn., gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego typowego konsumenta. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, czy przeciętny konsument prawidłowo rozumiejący treść postanowienia we wzorcu aprobuje czy akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko.

Klauzule indeksacyjne są w przedmiotowej umowie postanowieniami o charakterze podmiotowo i przedmiotowo istotnym, zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Zostały one określone niejednoznacznie, w taki sposób, że kredytobiorcy nie mieli rzeczywistej możliwości określenia istotnych z punktu widzenia konsumentów konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W orzeczeniu C-186/16 TSUE przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy nakazującego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem. Wymóg ten oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. W ocenie Sądu informacje przekazane powodom przed zawarciem umowy były niewystarczające do spełnienia ww. warunków przejrzystości. Nie mogły rozwiewać także ewentualnych wątpliwości postanowienia zawarte w umowie, z uwagi

na to, że w kluczowych elementach odsyłały do kryteriów znanych tylko bankowi, których kredytobiorcy nie mogli skontrolować ani na nie wpłynąć (ustalenie kursów waluty).

Tabele kursowe powstawały wyłącznie w wyniku jednostronnych decyzji zarządu banku, a kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na ich treść. W tym stanie rzeczy, zostali oni de facto wykluczeni z decydowania o treści stosunku prawnego łączącego ich ze stroną pozwaną. Ukształtowanie stosunku w opisany powyżej sposób uprawniało pozwanego bank do dodatkowego, pozaumownego wynagrodzenia, albowiem kursy wykorzystywane przy tworzeniu tabel kursów były kursami kupna i sprzedaży, które de facto zawierają w sobie wynagrodzenie, czyli ustalaną przez zarząd banku marżę banku pobieraną tą drogą za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której to wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Nie może mieć też negatywnego wpływu na ocenę sytuacji prawnej powodów twierdzenie pozwanego, że kursy ustalane były zgodnie z zapisem regulaminu w oparciu o średnie kursy NBP, pozycję walutową banku, przewidywane zmiany kursów walutowych oraz ocenę bieżącej sytuacji rynkowej – po pierwsze regulamin nie został przedłożony do akt sprawy a po drugie nawet jeśli zostałby przedłożony to wskazać należy, że nie zostało to bowiem wprost uregulowane w umowie łączącej strony a sama informacja na ten temat jest niepełna i wprowadza w błąd, bowiem nie ma tam mowy o tym, że to wyłącznie bank ustala marżę stanowiącą dodatkowy przychód banku w operacjach przeliczania rat spłaty kredytu według kursu sprzedaży z tabeli banku. Brak takich postanowień jest z kolei naruszeniem dobrych obyczajów, gdyż nie pozwala przewidzieć stronie powodowej w jakiej wysokości winno nastąpić spełnienie świadczenia. Naruszenie dobrych obyczajów oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul w umowach, które godzą w równowagę stron stosunku umownego. Rażąco naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść (tak w wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie o sygn. VI ACa 768/19). Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umowy przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (patrz: wyrok z 18.06.2013 r. VI ACa 1698/12).

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Nie ma także znaczenia wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Wszystkie te okoliczności miały bowiem miejsce już po zawarciu umowy kredytu.

Sąd dokonując oceny skutków wynikających z uznania określonych postanowień umowy za abuzywne i mając powyższe ustalenia na uwadze, musi wskazać, że po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych z umowy kredytowej stron, treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarłyby ważną umowę kredytu bez klauzul nieważnych w zakresie indeksacji i obowiązku informacyjnego dotyczącego ryzyka kursowego i zmiennej stopy procentowej. Taki kształt umowy nie wynikałby z konsensualnych ustaleń stron, lecz byłby narzucony przez sąd.

W ocenie Sądu, kredytobiorca musi zostać powiadomiony, że podpisując umowę kredytu indeksowanego do obcej waluty ponosi nieograniczone ryzyko zmiany kursu waluty, który w przyszłości może spowodować po jego stronie zobowiązanie trudne dla niego do udźwignięcia. W sensie ekonomicznym Bank jest instytucją zaufania publicznego, która w stosunku do klienta musi działać w granicach nie tylko dobrze pojętego własnego interesu, ale również z uwzględnieniem interesu klienta. Jak wynika z uzasadnienia wyroku SA w Warszawie z 7 maja 2015 r. w sprawie I ACa 1262/14, klient nie będący profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości bez poinformowania go o ryzykach związanych z usługą nie ma możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka, jakie związane jest z danym produktem bankowym i dokonania właściwego i świadomego wyboru usługi. A wszelkie takie informacje powinny wynikać z umowy stron, a nie np. z regulaminu jednostronnie stanowionego przez sam bank.

Należy mieć tu szczególnie na uwadze art. 385¹ k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, z których wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia umowy za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje on skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa należy ten skutek uwzględnić z urzędu, a orzeczenie w tym zakresie ma charakter deklaratoryjny.

Jak wynika z wyroku SN z 27.11.2019 r. II CSK 483/18, konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umowy w pozostałym zakresie. Przepis art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza jednak stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym o przepisy Kodeksu cywilnego. Także w orzecznictwie TSUE co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków umowy, wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem z art. 7 dyrektywy 93/13 (patrz. Wyrok SA w Warszawie, VI ACa 185/20). Uprawnienie to przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to ostatecznie umowa jednak może być uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy tak, aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (wyrok TSUE z 30.04.2014 C- 26/13).

Należy w tej kwestii zwrócić należytą uwagę na wyrok TSUE z 3.10.2019 r. wydany w sprawie polskiej C-260/18 (D. – (...)), gdzie TSUE uznał, że art. 6 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwych postanowień umowy przyjął zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że po ich usunięciu spowodowałyby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skutki unieważnienia umowy dla konsumenta należy ocenić w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony do celów tej oceny decydująca jest wola konsumenta wyrażona w tym względzie. Ochrona konsumenta może być pełna i zapewniona tylko, gdy zostaną uwzględnione jego rzeczywiste i bieżące interesy, a nie interesy i okoliczności mające miejsce w chwili zawarcia umowy. Art. 6 ust. 1 dyrektywy zdaniem TSUE stoi na przeszkodzie unieważnienia umowy, jeżeli takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby konsument nie wyraził zgody na takie utrzymanie umowy. Decydujące znaczenie ma więc wola konsumenta, który może uznać, że zastąpienie abuzywnego postanowienia umowy nie jest dla niego korzystne i wybrać skutek, jakim jest upadek umowy, może także zgodzić się na uzupełnienie luk w umowie, aby uniknąć upadku umowy (takie stanowisko zajął SN w wyroku z 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Podsumowując, Sąd uznał, że stosunek łączący strony był sprzeczny z prawem, co związane jest z treścią postanowień umownych kwestionowanych przez powodów. Postanowienia te dawały bowiem pozwanemu możliwość

każdorazowego jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia, do którego zobowiązani byli kredytobiorcy. Po prostym wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych zawartych w § 2 ust. 2 i § 4 ust. 2 umowy kredytu, pozostała jej treść nie pozwala na dalsze wykonywanie zobowiązania z uwagi na brak woli obu stron w tym zakresie. Wyeliminowanie odniesienia do tabel kursowych banku czyni niemożliwym dokonanie przeliczenia kwoty kredytu oraz rat kredytu.

Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 zdanie pierwsze k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...), (...) przeciwko T. I. i E. K.), chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu, brak jest przy tym przepisów dyspozytywnych, które mogłyby wejść do umowy w miejsce postanowień abuzywnych, powstały na skutek redukcji umowy poprzez wyeliminowanie mechanizmu indeksacji kredytu złotowego do waluty obcej – stosunek prawny miałby inny charakter i odmienną naturę. Ponadto Sąd nie ma uprawnienia do ustalania nowej treści oświadczenia woli obu stron. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2021 r., sygn. akt VI ACa 617/20).

Powodowie na rozprawie w dniu 16 marca 2023 r. wprost odrzucili możliwość zaakceptowania wadliwych postanowień umownych, co umożliwiłoby dalsze wykonywanie umowy w zmienionym kształcie. Dopiero z dniem odmowy potwierdzenia klauzul, bez których umowa kredytu nie może wiązać albo z dniem bezskutecznego upływu terminu do jej potwierdzenia, ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). Dopiero z tą chwilą strony mogą żądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. pogląd Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. II CZP 6/21).

Nieważność spornej umowy skutkuje tym, że kwoty wzajemnie dotychczas przez strony świadczone są nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., gdyż zostały uiszczone bez podstawy prawnej. Bank oddał na rzecz kredytobiorców kwotę kredytu bez podstawy prawnej w oparciu o nieważną umowę kredytu, z kolei powodowie bez podstawy prawnej uiszczali comiesięczne raty kredytowe. Nieważność umowy powoduje, iż następuje wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i niemożność kreowania w oparciu i w ramach tego stosunku prawnego żądania. Wskazana powyżej sytuacja, tj. stwierdzenie nieważności umowy, stanowi jedną z kondykcji - *condictio sine causa* - i odnosi się do sytuacji, w których czynność prawna była od początku bezwzględnie nieważna i nie istniała możliwość jej konwalidacji, np. czynność sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Kondykcja ta wystąpi też w przypadku, w którym nieważna okazała się część czynności prawnej, na podstawie której spełnione zostały świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.10.2016 r., I ACa 1732/15, wyrok Sądu Najwyższego z 7.11.1997 r., II CKN 424/97, wyrok Sądu Najwyższego z 24.11.2011 r., I CSK 66/11). W doktrynie został również wyrażony pogląd, iż przesłanki tej właśnie kondykcji zostają spełnione w przypadku spełnienia przez konsumenta świadczenia na rzecz przedsiębiorcy na podstawie klauzuli umownej, która została uznana za niedozwoloną.

Stwierdzenie, że umowa jest nieważna powoduje zatem obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Dodatkowo należy wskazać, że zasadność teorii dwóch kondykcji została przesądzona w uchwale [7] Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej oraz w uchwale III CZP 11/20 z 16 lutego 2021 r. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

W świetle powyższego nie sposób było również stwierdzić, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powodów, lub by zaistniały przesłanki wymienione w art. 409 k.c. Nie sposób postawić bowiem znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu tego przepisu a obowiązkiem zwrotu wzajemnego świadczenia przez powoda na rzecz pozwanego spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego (por. wyrok SN z 4.4.2008 r., I PK 247/07, OSN 2009, Nr 17–18, poz. 223). W okolicznościach niniejszej sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

W efekcie powyższych rozważań Sąd uznał, że żądanie powodów dotyczące zasądzenia wskazanej przez nich kwoty tytułem spłat rat kredytu zasługiwało na uwzględnienie. Analiza złożonych przez powodów dokumentów wskazuje, że po zawarciu przez strony aneksu nr 2 umożliwiającego spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF, **powodowie spełnili tytułem wykonania nieważnej umowy na rzecz pozwanego świadczenia pieniężne w łącznej wysokości 665.186,37 CHF.**

Dochodzona przez powodów kwota 354.605,31 CHF mieści się w granicach wzbogacenia banku do którego doszło w okresie oznaczonym w pozwie. W związku z tym taka też suma została zasądzona od pozwanego. Sąd nie mógł orzec ponad żądanie. **Nadmienić należy, że niniejszy proces nie służy definitywnemu rozliczeniu wzajemnych świadczeń między stronami, do czego de facto dążył pełnomocnik pozwanego, konstruując podstawę faktyczną powództwa w zakresie wysokości roszczenia jako różnicę między spłaconymi ratami kredytu a otrzymanym od pozwanego świadczeniem w ramach uruchomienia kredytu (str. 68 pozwu – k. 36v).**

Sąd zasądził dochodzoną przez powodów kwotę w sposób łączny, gdyż zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Żaden przepis ustawy, w szczególności kodeksu cywilnego, nie przewiduje solidarności wierzycieli jedynie z tego względu, że istnieje więcej niż jeden wierzyciel. **Powodowie są małżeństwem wobec czego należało przyjąć, że spełniali świadczenia nienależne na rzecz pozwanego z majątku wspólnego, co uzasadnia zasądzenie żądanego świadczenia w sposób łączny.**

Roszczenie o zapłatę nie jest przedawnione w żadnej części. Zgodnie z poglądem wyrażonym w uchwale SN w sprawie III CZP 6/21, który Sąd podziela, bieg terminu przedawnienia zarówno roszczenia kredytobiorcy jak i banku, rozpoczyna się dopiero od momentu pouczenia kredytobiorcy przez sąd o możliwości utrzymania umowy kredytu zawierającego klauzule abuzywne w mocy oraz braku zgody na zastąpienie postanowień abuzywnych normami o nieabuzywnym charakterze w celu zapobieżenia nieważności umowy. Powodowie zostali pouczeni o skutkach nieważności umowy na rozprawie w dniu 16 marca 2023 r. W niniejszej sprawie nie upłynął więc termin określony w art. 118 k.c. Roszczenie powodów nie uległo zatem przedawnieniu w żadnym zakresie.

W niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powód miał pozytywną i pewną wiedzę, że płacone należności kredytowe są w całości lub w części nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu, kredytobiorca dokonywał spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony banku. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że kredytobiorca spełniał świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnym i konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej, świadczyła ona zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji.

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się też art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współżycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współżycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego.

Uwzględnienie roszczeń powodów nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 2016 r., sygn. I CSK 615/15: „Powołaniem się na zasady współżycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu, czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegoś materialnego "uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej.

Trzeba też podkreślić, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku. Wynika to wprost z treści art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, która przewiduje że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

Przepisy nie tylko zatem chronią konsumentów, ale mają na celu zapobieżenia naruszeniu zasad konkurencji. Odbywa się to poprzez zapobieżenia możliwości stosowania przez przedsiębiorców postanowień, które pozornie korzystne dla konsumenta, służą zwiększeniu sprzedaży towarów i usług, naruszając interesy tych podmiotów, które nie stosując nieuczciwych postanowień nie są w stanie zaoferować podobnych warunków.

W ocenie Sądu, pozwany nieskutecznie powołał się naprawo zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c., bowiem podniesienie go stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Sąd podziela w tym względzie poglądy wyrażane w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że skutkiem uwzględnienia zarzutu zatrzymania byłoby wymuszenie na powodach, którzy korzystają z ochrony konsumenckiej – obowiązku ponownego zgromadzenia całej kwoty uzyskanej z kredytu w celu odzyskania własnego świadczenia nienależnego, w sytuacji

gdy świadczenia te są w porównywalnej wysokości, zaś nieważność umowy wynika z narzucenia przez pozwanego powodowi klauzuli uznanej za abuzywną. Taka forma ochrony interesów pozwanego, który może skorzystać z zarzutu potrącenia jest sprzeczna z istotą ochrony konsumenckiej wynikającej z dyrektywy 93/13 (**Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 kwietnia 2022 r. sygn. akt VI ACa 395/21**)

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty mieszczącej się w granicach zasądzonego świadczenia pieniężnego pismem z dnia 26 marca 2020 r. (k. 87), zakreślając pozwanemu termin 7 dni na jego spełnienie. Przedmiotowe pismo zostało odebrane przez pozwanego 27 marca 2020 r. Żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 04 kwietnia 2020 r. nie budziło tym samym wątpliwości.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. 3 sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodowi pełnych kosztów procesu. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 11.817 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda w wysokości 10.800 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.